



Sygn. akt V KK 375/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Barbara Kobrzyńska

w sprawie **S. T.**

skazanego z art. 51 § 2 kw

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 6 grudnia 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść obwinionego

od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w K.

z dnia 21 listopada 2011 r.,

- I. uchyla zaskarżony wyrok nakazowy i uniewinnia obwinionego;**
- II. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania w sprawie.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, wyrokiem nakazowym z 21 listopada 2011 r., uznał S. T. za winnego tego, że w dniu 3 kwietnia 2011 r. w W., zakłócał spokój i porządek publiczny po zakończeniu meczu piłki nożnej, przy czym czyn miał charakter chuligański, to jest wykroczenia określonego w art. 51 § 2 k.k., i wymierzył mu za to karę grzywny w wysokości 1000 zł, a nadto na podstawie art. 65 ust. 2 i 3 ustawy z

dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych – Dz. U. Nr 62, poz. 504 ze zm. (dalej: b.i.m.) orzekł wobec obwinionego tzw. zakaz stadionowy. Żadna ze stron nie wniosła sprzeciwu i wyrok nakazowy stał się prawomocny w dniu 8 grudnia 2011 r.

Kasację od wskazanego wyroku nakazowego w całości na korzyść obwinionego złożył w trybie art. 110 § 1 k.p.w. Prokurator Generalny, zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenia prawa: 1) art. 93 § 2 k.p.w., polegające na rozpoznaniu sprawy w postępowaniu nakazowym, mimo że okoliczności czynu i wina obwinionego budziły wątpliwości; 2) art. 65 ust. 2 i 4 b.i.m., polegające na orzeczeniu w sposób nieprecyzyjny środka karnego bez wskazania okresu, na jaki został orzeczony, i bez określenia klubów piłkarskich, których dotyczy. W konsekwencji zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku nakazowego i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja z racji swej oczywistej zasadności zasługiwała na uwzględnienie w całości na posiedzeniu bez udziału stron (art. 112 k.p.w. w zw. z art. 535 § 5 k.p.k.).

Rozważanie – skądinąd związane z uwagi na mało skomplikowany charakter sprawy – wypada rozpocząć od konstatacji, że ze względu na statuowaną w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 8 k.p.w. w zw. z art. 5 § 1 k.p.k. zasadę domniemania niewinności wyrok uniewinniający należy wydać zarówno wtedy, gdy została przekonująco udowodniona niewinność obwinionego, jak i wówczas, gdy nie zdołano udowodnić obwinionemu winy w zakresie zarzucanego mu czynu.

W niniejszej sprawie – trzeba to dobitnie stwierdzić – zgromadzone dowodu, nawet ocenione zgodnie z sugestią oskarżyciela, nie tyle nakazywały powątpiewać w winę S. T., co wręcz nie dawały podstaw, aby uznać go za winnego. Ujmując rzecz dokładniej: żaden z dowodów osobowych i nieosobowych (chodzi tu zwłaszcza o zeznania policjantów) nie pozwalał przyjąć, że obwiniony wypełnił którekolwiek ze znamion czasownikowych zarzucanego mu wykroczenia zakłócania spokoju lub porządku publicznego (art. 51 k.w.). Sam fakt pobytu w czasie i miejscu zdarzenia nie stanowił okoliczności uprawniającej do przypisania obwinionemu winy. Rzecz jasna, było w jakimś stopniu prawdopodobne, że S. T. wziął udział w naruszającym prawo zdarzeniu, ale ów stopień prawdopodobieństwa nie jawił się jako tak wysoki, że wersja zakładająca brak ze strony obwinionego aktywności

noszącej cechy czynu zabronionego nie była z praktycznego punktu widzenia możliwa. Całe rozważane zagadnienie można też ująć nieco inaczej: **przypisanie obwinionemu winy w czasie czynu w rozumieniu art. 1 § 2 k.w. jest dopuszczalne, jeżeli stopień jej prawdopodobieństwa jest aż tak wysoki, że wariant przeciwny, a więc ustalenie braku winy skutkujące uniewinnienie, pozostaje z punktu widzenia przeciętnie roztropnego człowieka praktycznie wykluczony.**

W tym stanie rzeczy, akceptując wniosek skarżącego o uchylenie zaskarżonego wyroku nakazowego, Sąd Najwyższy nabrał przekonania, że orzeczenie następcze – z uwagi na oczywistą niesłuszność skazania – powinno przybrać postać uniewinnienia obwinionego (art. 112 k.p.w. w zw. z art. 537 § 2 k.p.k.). O kosztach postępowania w sprawie orzeczono po myśli art. 118 § 2 k.p.w.